

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Ochrony
Środowiska,
Zasobów
Naturalnych
i Leśnictwa**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WDRAŻANIA EUROPEJSKIEGO
ZIELONEGO ŁADU
(NR 7)
z dnia 20 lutego 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

– podkomisji stałej do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu (nr 7)

20 lutego 2025 r.

Podkomisja stała do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację na temat planów nowej Komisji Europejskiej w obszarze Europejskiego Zielonego Ładu, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony powietrza, wody, gleb oraz odnawialnych źródeł energii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Smyk** dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, **Agnieszka Kołakowska** p.o. wicedyrektor w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Ośmiałowski** dyrektor techniczny, członek zarządu Krajowej Izby Transformacji Energetyki i Ciepłownictwa, **Maciej Drozd** dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Tomasz Nowicki** członek Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Jarosław Kuczaj** członek zespołu ekspercko-konsultacyjnego ds. unijnej strategii bioróżnorodności 2030 w Krajowym Sekretariacie Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięł pracownik Kancelarii Sejmu **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Andrzej Grzyb (PSL-TD)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji do spraw wdrożenia europejskiego Zielonego Ładu. Witam bardzo serdecznie panie i posłów. Witam serdecznie również panią minister Urszulę Zielińską, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Katarzynę Smyk, szefową Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Zgodnie z zapowiedzią pani dyrektor, po raz kolejny panią zaprosiliśmy. Wszystkim się podobała ostatnia prezentacja, jaką pani zrobiła. Ponadto ze strony instytucji państwowych są pani Agnieszka Dzierzbicka, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych w Ministerstwie Klimatu. Pan Kamil Jabłoński, ekspert w Biurze Ministra Klimatu i Środowiska, pani Agnieszka Kołakowska, wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, pan Paweł Różycki, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznej. Ponadto chcę podkreślić, że są obecni przedstawiciele organizacji pozarządowych, gospodarczych, zawodowych i społecznych. Pan Jarosław Kuczaj, który reprezentuje Zespół ekspercko-konsultacyjny do spraw unijnej strategii bioróżnorodności NSZZ „Solidarność”, pan Zdzisław Łuba przedstawiciel Podlaskiej Izby Rolniczej, pan Tomasz Nowicki członek Polskiej Izby Gospodarki Odpadami – już się dłużej z panem znamy, pan Tomasz Ośmiałowski dyrektor techniczny, członek zarządu Krajowej Izby Transformacji Energetyki i Ciepłownictwa. Witam bardzo serdecznie państwa.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie informacji na temat planów nowej Komisji Europejskiej w obszarze europejskiego Zielonego Ładu, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony powietrza, wody, gleb oraz odnawialnych źródeł energii. Referentami są pani minister oraz pani dyrektor.

Zdajmy sobie sprawę, że jesteśmy na początku nowej Komisji Europejskiej. W związku z tym ten plan na 5-lecie jest jeszcze w dalszym ciągu w pracy zanim zostanie do końca ogłoszony.

Jeszcze wiele aspektów zewnętrznych sprawia, że musi też być korygowany, czego jesteśmy świadkami w ostatnich tygodniach. Uważam, że to powinna być jedna z takich ważniejszych debat nie tylko w ramach podkomisji, ale przede wszystkim polski parlament *in gremio* powinien się zająć taką oceną tego planu, żebyśmy byli świadomi, jak te zamierzenia wyglądają, bo potem nagle odkrywamy w trakcie już realizacji tego planu, że oto – eureka! – coś się dzieje w tym zakresie.

Dziękując państwu za obecność, również za przesłane informacje, chciałbym prosić panią minister o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, szanowni państwo, Komisja Europejska 11 lutego opublikowała roczny plan pracy na 2025 r. Obecnie rozpoczęły się prace nad formalnym stanowiskiem rządu do tego komunikatu Komisji. Formalne stanowisko zostanie przedstawione, należy się go spodziewać, w okolicach około miesiąca od przedstawienia planu pracy Komisji przez Komisję Europejską.

Natomiast na czym ten plan pracy się skupia? Przede wszystkim dążenie do zwiększenia konkurencyjności europejskiego przemysłu, poprawy bezpieczeństwa, wzmocnienia odporności gospodarczej Unii Europejskiej. Nowe inicjatywy odzwierciedlają to, o czym mówimy. Co najmniej od początku tego roku zwiększenie możliwości i innowacyjności europejskiej gospodarki, zwiększenie jej konkurencyjności, pobudzenie wzrostu gospodarczego.

Również jednym z priorytetów Komisji Europejskiej jest upraszczanie prawa i redukcja obciążeń administracyjnych. Aktualnie spodziewamy się tzw. Omnibusa, który będzie takim pierwszym pakietem kierunkowym właśnie w kierunku upraszczania i zmniejszania barier administracyjnych.

Najważniejsze inicjatywy ujęte w planie na 2025 r., które odnoszą się do zakresu z dziedziny energii, klimatu i środowiska, to już opublikowany Kompas Konkurencyjności, opublikowany na dniach wspomniany Omnibus, porozumienie w sprawie czystego przemysłu tzw. *Clean Industrial Deal*, zmiana europejskiego prawa o klimacie – to pod kątem szczytu i przeglądu zobowiązań globalnych, jeśli chodzi o cele klimatyczne planowanego na koniec tego roku na COP 30 planowanego na koniec tego roku, planowanie i plan działań na rzecz przystępnych cen energii i obniżania cen energii.

Clean Industrial Deal to dokument strategiczny, który ma wspierać dekarbonizację przemysłu, konkurencyjność, kierunkować inwestycje na infrastrukturę przede wszystkim na energochłonne sektory przemysłu. Podstawowe założenia tego *Clean Industrial Deal* są ważne, zwłaszcza rozwiązania dotyczące pogodzenia ochrony konkurencyjności z celami klimatycznymi Unii Europejskiej. Na razie informacje o tym pakiecie są dość ogólne. Komisja chce zapewniać dostęp do tańszej energii poprzez promowanie kontaktów długoterminowych, tzw. PPA, inwestycje, rozwój infrastruktury, współpracę w celu obniżania kosztów systemowych, zwłaszcza kosztów właśnie energii elektrycznej.

Ponadto elementem planu *Clean Industrial Deal* ma być optymalne wykorzystanie istniejącej infrastruktury sieciowej w kierunku obniżenia kosztów infrastruktury, obniżenia kosztów przesyłowych. *Clean Industrial Deal* będzie również uwzględniał kwestię gospodarki obiegu zamkniętego i chemikaliów. To też bardzo ważne, jeżeli chodzi o poprawę konkurencyjności i obniżania kosztów gospodarki obiegu zamkniętego.

Plan działania na rzecz przystępnej cenowo energii ma pomóc w obniżeniu kosztów energii dla gospodarstw domowych, przedsiębiorstw, także w perspektywie krótkoterminowej. Natomiast akt w sprawie przyspieszenia dekarbonizacji przemysłu rozszerzy na sektory w okresie transformacji przyspieszoną procedurę wydawania pozwoleń.

Oczywiście polska prezydencja podejmuje debatę nad *Clean Industrial Deal*. Jest priorytet, który sformułowaliśmy, zdefiniowaliśmy jako zadanie priorytetowe w Radzie do spraw Energii, ale również będzie się ono też przewijało przez Radę do spraw Środowiska i Klimatu. Będzie to bardzo przekrojowo dyskutowane na wielu radach. Te zagadnienia były ostatnio również podejmowane na Radzie ECOFIN. To jest generalnie priorytetem prezydencji.

Jeśli chodzi o rozporządzenie Omnibus, tutaj przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała przygotowanie w ramach tego rozporządzenia tzw. Omnibusa lepsze wdrażanie prawa unijnego poprzez bliższą współpracę z państwami członkowskimi,

mającego na celu konsolidację, uproszczenie, likwidację wszelkich niezgodności, uspoźnienie na przykład rozporządzenia o taksonomii unijnej, dyrektywę o sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju tzw. dyrektywy *Corporate Sustainability Reporting Directive* (CSRD) i dyrektyw sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, czyli dyrektyw CSDD. Te przepisy, według informacji Komisji, te zmiany przepisów mają dotyczyć technicznych uproszczeń. Oczekujemy szczegółów wraz z rozporządzeniem Omnibus. Być może przedstawicielstwo powie nam trochę więcej, obejmie inne akty legislacyjne np. *Carbon Border Adjustment Mechanism*, czyli tzw. CBAM, ale tu czekamy na więcej szczegółów z rozporządzenia. Tak, że na tym etapie dziękuję bardzo. Ewentualnie, jeśli macie państwo pytania, to jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani minister. Teraz poproszę panią dyrektor o zabranie głosu.

Dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce Katarzyna Smyk:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowna pani minister, szanowni państwo, bardzo mi miło, że mogę przedstawić państwu dane Komisji Europejskiej na najbliższą kadencję w zakresie wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu. Tak jak przewodniczący zaznaczył, jesteśmy też na początku tej drogi, w związku z tym wiele na stole konkretów nie mamy, za to dużo zapowiedzi, ale myślę, że to też jest warte dyskusji.

To, co podkreśliła pani przewodnicząca wielokrotnie, strategiczne cele Europejskiego Zielonego Ładu pozostają aktualne. Czyli nadal Unia Europejska zamierza osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 r., realizuje cele na 2030 r. i przygotowuje się do wyznaczenia celu klimatycznego na 2040 r. Natomiast jednocześnie Komisja Europejska chce zmienić kilka rzeczy. Jeżeli miałabym te zmiany zidentyfikować, to powiedziałabym, że po pierwsze, Komisja zapowiada, że w tworzeniu polityk unijnych przez najbliższe 5 lat będzie w większym stopniu opierać się na dialogu z podmiotami i grupami, których te akty dotyczą.

Po drugie, zadaniem wszystkich komisarzy będzie uproszczenie polityki i przepisów, za które odpowiadają i zmniejszenie obciążeń administracyjnych, także w postaci Omnibus, o którym pani minister już wspomniała.

Po trzecie, Komisja Europejska będzie zajmować się nowymi tematami, tak jak wymaga tego zmieniający się kontekst globalny, o czym pan przewodniczący już wspomniał. Chodzi tu przede wszystkim o konieczność odbudowy konkurencyjności i likwidowanie dystansu jaki dzieli Unię Europejską od Stanów Zjednoczonych i Chin. To co mamy już na stole, nie chciałabym już powtarzać tego, co pani minister już powiedziała, ale Kompas Konkurencyjności jest takim parasolowym dokumentem, który przedstawia strategię jaką Unia zamierza przyjąć. On się w dużej mierze opiera na raporcie Mario Draghiego i te idee, pomysły, dzieląc te diagnozy, proponuje określone rozwiązania, ale to są też zapowiedzi różnych aktów, które będą, myślę w ciągu najbliższego roku już przedmiotem prac.

Kompas Konkurencyjności wyznacza trzy priorytety: innowacyjność, dekarbonizacja jako narzędzie wzmacniania konkurencyjności oraz redukcja nadmiernych zależności zewnętrznych poprzez poprawę bezpieczeństwa. Chodzi tu o suwerenność ekonomiczną.

Teraz przed instytucjami europejskimi stoi zadanie skalibrowania zielonych polityk i zintegrowania celów z polityką przemysłową, handlową, gospodarczą i polityką konkurencji, tak aby wykorzystać potencjał zielonej transformacji do stymulowanej innowacji, do obniżenia ceny energii i kluczowych czynników poprawy konkurencyjności.

Kompas zapowiada konkretne inicjatywy, które będą wpisywać się realizację Zielonego Ładu, ale jednocześnie poprawiają konkurencyjność w zamierzeniu. Pierwszy, myślę jeden z najważniejszych, to jest rzeczywiście Pakt na rzecz czystego przemysłu. Zgodnie z informacją, którą mamy, powinien być opublikowany już w przyszłym tygodniu. Natomiast nie chciałabym się odnosić do treści dokumentów, póki nie ma ich na stole. Oprócz tego będzie Plan na rzecz przystępnej cenowo energii, pakiet na rzecz sieci elektroenergetycznych, działania sterujące popyt na zielone unijne produkty w ramach wewnętrznego rynku UE. Będzie specjalne pakiety działań dla sektorów metalurgicznego i chemicznego. Będzie plan inwestycji w zrównoważony transport, przepisy dotyczące gospodarki obiegu zamkniętego. Rzeczywiście uelastycznienie przepisów dotyczące standardów emisyjnych pojazdów, a także rzeczywiście

serie aktów prawnych, upraszczające różne regulacje. To wszystko jest w planie pracy na ten rok, więc widać już konkretnie ile tych inicjatyw Omnibusowych jest planowanych.

Patrząc na zakres kompetencji Komisji, czy podkomisji chcę również wspomnieć, że wczoraj został opublikowany dokument przez Komisję Europejską – również zapowiadany przez panią przewodniczącą – czyli Wizja dla Rolnictwa i Żywności, w której pojawiają się plany dotyczące zagwarantowania właśnie długofalowej konkurencyjności i zrównoważony charakter sektora rolnictwa. Nie wiem w jakim zakresie, ale mogę też coś więcej powiedzieć, choć w ramach realizacji Europejskiego Zielonego Ładu są też sprawy, które konkretnie są bliżej pewnie zainteresowania podkomisji.

Jeśli chodzi o ochronę powietrza, to w październiku w 2022 r. Komisja zainicjowała zmianę dyrektywy o jakości powietrza. Ta dyrektywa weszła w życie 10 grudnia 2024 r. Wprowadza ona normy jakości powietrza zgodne z zaleceniami WHO. W tych wysiłkach, które związane są z wdrożeniem tej dyrektywy, Polska i inne państwa członkowskie mogą korzystać i korzystają ze środków unijnych, między innymi ze środków Krajowego Planu Odbudowy na wymianę pieców i termomodernizację budynków.

Jeśli chodzi o ochronę wód, to ten temat poruszony zostanie w strategii na rzecz odporności wodnej, który to dokument jest przewidziany na II kwartał 2025 r. oraz w planie adaptacji do zmian klimatu, który Komisja planuje przedstawić w 2026 r. Natomiast trudno na tym etapie rzeczywiście mówić o szczegółach, ale zgodnie z zapowiedziami, celem tej strategii będzie po prostu wzmocnienie bezpieczeństwa wodnego Europy.

Jeśli chodzi o ochronę gleb, mamy taki dokument, jakim jest strategia Unii na rzecz ochrony gleb do 2030 r., gdzie zostało stworzone Europejskie Obserwatorium Gleb. Takie obserwatorium gromadzi dane o stanie gleb i upowszechnia wiedzę na temat skutków utraty i degradacji gleb. Natomiast w opublikowanej wczoraj Wizji dla Rolnictwa i Żywności również znajduje się propozycja powołania Europejskiego Obserwatorium Ziemi Rolnej, tak, że następuje jakby kontynuacja.

Myślę, że warto wspomnieć również o prawie o odbudowie zasobów przyrodniczych dlatego, że wiążą się również z nimi postawienia, czy wizja Zielonego Ładu. Chodzi o odtworzyli naturalnej ciągłości rzek i naturalnych funkcji terenów zalewowych. W każdym razie też nie wchodząc w szczegóły, państwa członkowskie są obecnie na etapie przygotowania krajowych planów odbudowy zasobów przyrodniczych i one powinny powstać do 1 września 2026 r.

Chyba na tym etapie skończę. Jeżeli są jakieś szczegółowe tematy, to jestem do dyspozycji, chociaż też nie wiem na ile będę w stanie bardzo głęboko wejść w różne inicjatywy, zwłaszcza, że są to przede wszystkim zapowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Czy mógłbym jednak prosić o to, żeby pani może kilka lat zdań poświęciła opublikowanemu wczoraj projektowi Wizji dla Rolnictwa i Żywności poza oczywiście samym obserwatorium, o którym pani wspomniała. Czy tutaj jakieś elementy moglibyśmy usłyszeć?

Dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce Katarzyna Smyk:

Otóż sama Wizja jest to dokument, który pani przewodnicząca zapowiedziała jako jeden z najważniejszych na pierwsze swoje 100 dni. Odbyło się w tej sprawie dużo konsultacji i rozmów. Była to odpowiedź na szereg protestów, do jakich doszło w związku z takim poczuciem nadmiernych obciążeń dla sektora rolnego, rolników związanych z wejściem w życie, czy planowanym wejściem w życie, Zielonego Ładu.

Powiem w kilku słowach. Ta nowa wizja rolnictwa jest zgodna z elementami Zielonego Ładu. Obejmuje, czy mówi o zrównoważonym rozwoju i dekarbonizacji. Czyli dalej sektor spożywczy jest postrzegany jako integralny element osiągnięcia celu neutralności klimatycznej. Kładzie się nacisk na działania klimatyczne w rolnictwie, koncentrując się na redukcji emisji i usuwania węgla z gleb i lasów.

Wizja uznaje nierozzerwalny związek między produkcją żywności a naturą, gdzie się podkreśla znaczenie odpornych ekosystemów i promuje praktyki rolnicze, które współdziałają z naturą. Jest tam też element dotyczący innowacyjnych i zrównoważonych praktyk rolniczych, gdzie znajdują się zachęty do nowych technik i innowacji właśnie, żeby promować uprawy odporne na klimat i bardziej zrównoważone. Mowa jest również o opracowaniu strategii i środków, które mają uczynić sektor rolniczy bardziej odporny na zmiany

klimatyczne, czyli wspieranie gotowości przygotowania się na ryzyka, zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego. Mówi się również o zapewnieniu spójności polityki między narzędziami związanymi z ryzykiem rolniczym a narzędziami zarządzania kryzysowego, żeby lepiej przystosować się, czy przygotować na różne kataklizmy, czy zmiany klimatyczne, które mają wpływ na środowisko.

Natomiast to, co chcę podkreślić, jeśli chodzi o tę narrację i podejście do problemu, to rzeczywiście zwraca uwagę nacisk na zachęty. W dokumencie znajdziecie państwo wiele zachęt mających na celu promowanie zrównoważonego rozwoju i innowacji. To jest też wyjście naprzeciw, że to nie są nakazy, że to nie są obowiązki, tylko to są zachęty. Na przykład Wizja podkreśla rozwój zrównoważony jako cel i zachęca do wykorzystywania możliwości w naturze i ochronie klimatu, na przykład poprzez ramy certyfikacji usuwania węgla i rolnictwa węglowego rolnicy mają być finansowo zachęceni do angażowania się w rolnictwo węglowe. Wizja również mówi o nagradzaniu rolników, którzy świadczą usługi ekosystemowe wykraczające poza obowiązkowe wymogi poprzez jego ekoprogram i płatności za usługi ekosystemowe. Wprowadza również zachęty do przyjmowania nowych i innowacyjnych praktyk, w tym możliwości produkcji energii odnawialnej, np. poprzez panele słoneczne, wiatraki czy produkcję biogazu, również poprzez rolnictwo precyzyjne i inne innowacyjne technologie, które mogą zwiększyć rentowność rolników. Zachęca też do eksploracji innowacyjnych narzędzi finansowych, czyli włączenie finansowania publiczno-prywatnego w celu wsparcia rolników przechodzących na praktyki pozytywne dla przyrody.

Myślę, że to jest warto podkreślenia, że następuje trochę zmiana modelu, też w odpowiedzi na oczekiwania społeczne. Tyle mogę powiedzieć na temat teraz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Tu by się cisnęło od razu pytanie w związku z przygotowywaną nową perspektywą finansową, na ile to zostanie spójne z tym projektem, który jest w tej chwili dyskutowany? Dlatego, że tam jest zapowiedź odejścia od wspólnotowej polityki rolnej.

Dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce Katarzyna Smyk:

Muszę zaprotestować i zdementować. Cytuję tutaj również komisarza do spraw budżetu, który był w Warszawie we wtorek i uczestniczył w posiedzeniu Rady do Spraw Ogólnych i zdecydowanie zdementował te pogłoski i zapowiedzi. Nie ma takiego planu. Wspólna polityka rolna jest bardzo ważną polityką. Myślę, że w czasach niepewności, w czasach, kiedy postrzegamy również produkcję żywności w kategoriach bezpieczeństwa, to tylko uzasadnia i dodaje wagi tej polityki i żadnych tego typu pomysłów w Komisji Europejskiej nie ma.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Bardzo dobrze, że pani to mówi, bo przed godziną było posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej i tam posłowie podnosili to, akurat powołując się na dokument, którego w tej chwili nie pamiętam, albo być może wymianę zdań, może dyskusję i oczywiście odnosili do prezentowanego dokumentu na temat bezpieczeństwa i łańcucha żywności, który prezentował pan minister Kołodziejczak, nawet wprost pytając go, co on na to? Nie padła żadna odpowiedź, ale dobrze, że pani to akurat dementuje, bo tak między nami mówiąc, to sobie nie wyobrażałem rezygnacji z WPR w całości. Rozumiem, że modyfikacje to tak, ale to jest zbyt rewolucyjne przedsięwzięcie, żeby mogło być możliwe.

Dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce Katarzyna Smyk:

Niezgodne z traktatem.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej części, a później oczywiście też państwo, którzy reprezentują organizacje pozarządowe, gospodarcze, zawodowe, społeczne. Widzę, że pan poseł Sałek jest gotów do zabrania głosu, proszę bardzo.

Poseł Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję uprzejmie. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mam kilka pytań do pani minister i do pani z Komisji Europejskiej. Pierwsze pytanie jest takie, kiedy ten *Clean Industrial Deal* będzie opublikowany już oficjalnie? Na razie są zapowiedzi. Pani powiedziała,

że w przyszłym tygodniu, ale widziałem komunikaty Komisji Europejskiej, które mówiły o tym, że ten termin będzie przesunięty. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Jak mamy rozumieć tę dekarbonizację w *Clean Industrial Deal*? Czy to są te zapisy, które tam precyzyjnie mówią o tym?

Druga sprawa. Co to znaczy unifikacja taksonomii i ujednolicenie przepisów w rozporządzeniu o taksonomii, a także w dyrektywie na temat zrównoważonego rozwoju? Tu przecież chodzi o spółki giełdowe. Jest też ta druga dyrektywa o należytej staranności.

Kolejne pytanie. Pani Ursula von der Leyen w Gdańsku chyba kilkanaście dni temu mówiła o tym, że zmiany w Nowym Zielonym Ładzie będą. Cel pozostaje niezmienny, czyli dekarbonizacja europejskiej gospodarki w 2050 r., więc jakie te zmiany mają być? Bo jeśli nie zmieniamy celu, to po co tutaj jest mydlenie oczu, że będzie łatwiej. W tym kontekście chciałem też zapytać panią minister o to, co rozumiemy przez zmianę *Climate Law* i celów klimatycznych na ten rok w ramach Omnibusa? Taka informacja ze strony pani minister Zielińskiej...

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

To nie w ramach Omnibusa. Zaraz wytłumaczę.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dobrze, OK, ale ta informacja się pojawiła, pani powiedziała o tym, że będzie zmiana *Climate Law* i celów klimatycznych ze względu na COP, który będzie na jesieni.

Następna sprawa. Jak państwo rozumieją, to pytanie do Komisji Europejskiej, dekarbonizację jako poprawę konkurencyjności? Co rozumiemy pod pojęciem tego rynku zielonych zamówień? Czy to będą jakieś zapisy prawa, które będą nas obligować w ramach Unii Europejskiej do wprowadzenia, albo będą wprowadzone na poziomie unijnym? W jaki sposób działania osłonowe w ramach Nowego Zielonego Ładu mają być realizowane w sektorze chemicznym? Pytam o to świadome, dlatego że ze względu na to, że mamy ogromny import nawozów sztucznych z Rosji, z Białorusi na teren Unii Europejskiej, za chwilę nasze Azoty, mówiąc wprost, padną. A jak padną nasze Azoty – mówię tutaj o całej grupie od Polic po Puławę – to od nawozów sztucznych wykorzystywanych w rolnictwie po wodę utlenioną nie będziemy mieli możliwości lokalnie u nas w Polsce produkować tego typu związków chemicznych między innymi, chociaż ich jest bardzo dużo.

Teraz następne pytanie. Ta nowa wizja dotycząca rolnictwa ona rzeczywiście się pojawiła i to są jakieś nowe zapowiedzi, które są w tym momencie. To jest oczywiste ze względu mówiąc wprost na matematykę, że rolnictwo będzie dokładać się do celów *Fit for 55*, bo już w przemyśle nie ma gdzie redukować, i rolnictwo będzie musiało przyjąć na siebie zobowiązania dotyczące zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych w tym sektorze. Pytanie do Komisji Europejskiej – jakie konkretne zapisy prawa będą zmieniane do tego, żeby rolnictwo jako sektor był włączone mocniej, bo dzisiaj już jest w ramach *Fit for 55*, ale żeby było mocniej włączone? Czyli, co będzie? Dzisiaj na Polskę jest nałożone zobowiązanie na rolnictwo, więc teraz będzie zwiększony procent? Bo ja rozumiem, że będzie zwiększony procent w celu, jaki my mamy osiągnąć w sektorze rolnictwa, w ramach *Fit for 55*. Innego uzasadnienia nie widzę, więc chciałbym usłyszeć tę liczbę.

Następna sprawa. Pani mówiła o tej nowej dyrektywie dotyczącej jakości powietrza. To albo ministerstwo, albo przedstawiciel Komisji jakby mi powiedział jeszcze, jakie związki w tej dyrektywie będziemy mieli? Jakie w tym momencie są tam normy nałożone? Może to jest pytanie bardziej do resortu środowiska.

Kolejna sprawa to *Restoration Law*. Pytanie, kiedy ma być zrobiony Krajowy Plan Odbudowy zasobów przyrodniczych? Padła data 1 września 2026 r. To jest data, że on już będzie zatwierdzony i przyjęty przez Komisję. Czy to jest data, kiedy Polska ma go wysłać, przesłać, dopiero przygotować? Co rozumiemy pod datą 1 września 2026 r.?

Jeszcze jedno pytanie do przedstawiciela Komisji Europejskiej. Skoro mamy certyfikację rolnictwa węglowego i mają być z tego tytułu dla rolnictwa przekazywane dodatkowe pieniądze za te dobre praktyki – przypomnę, że to jest Polski pomysł, który był kiedyś wyśmiewany i wyszydzany w ramach leśnych gospodarstw węglowych, a to jest wypisz wymaluj to, co Polacy dawno proponowali, a dzisiaj zostało zoperacjonalizowane na poziomie Unii Europejskiej – skąd będą konkretnie pieniądze dla rolników z tytułu *Carbon Farming* czy leśnych gospodarstw węglowych albo rolnych gospodarstw węglowych – możemy to różnie nazywać?

Czy one będą z budżetu unijnego, który już dzisiaj będzie zasilany ze sprzedaży jednostek CO₂? Czy to będą środki konkretne z ETS, ponieważ takie informacje przynajmniej ja posiadam? To tyle pytań. Dziękuję na tę chwilę.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. To wcale nie tak mało pytań.

Poseł Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, to obszerny materiał. Z uwagą słuchałem i notowałem i mam wiele pytań i wątpliwości.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

I słusznie. Proszę państwa, ja zawsze z pewnym zainteresowaniem czytam i słucham deklaracji mówiących o obniżeniu tych obciążeń administracyjnych i redukcji. Tutaj jest bardzo ambitnie, bo 35% wobec małych i średnich przedsiębiorstw i 20% w innych regulacjach. Z tego co pamiętam, to tam jest taka zapowiedź, że one będą dotyczyły przede wszystkim nie samego ustawodawstwa podstawowego, tak to nazwę, czyli dyrektyw i rozporządzeń, tylko raczej pochodnych, które są aktami regulacyjnymi niższego rzędu niż dyrektywy i rozporządzenia. Czy tak to jest w istocie?

Zawsze jest ten problem, jak to mierzyć. Często jest tak, że na sztuki możemy policyć wycofane jakieś tam regulacje. Natomiast pytanie, na ile to jest efektywne. To się też mieści w tym stosunku akurat do rolnictwa.

Tutaj muszę powiedzieć, że cieszy mnie ta zapowiedź, o której pani dyrektor mówiła, że będzie więcej pracy z interesariuszami. Uczciwie powiem, ponieważ mam 10 lat doświadczeń pracy w Parlamencie Europejskim, że życzyłbym sobie, aby taki poziom współpracy w momencie pracy nad regulacjami prawnymi panował w polskim Sejmie, jak tam w chwili obecnej. Nie mówię o efektach tych regulacji, tylko mówię o atmosferze. Ilość tych konsultacji i spotkań z interesariuszami jest w moim przekonaniu imponująca, tym bardziej, że poszczególne akty prawne są przyjmowane raczej w czasookresie, który można liczyć, jeżeli to jest pakiet, to gdzieś 1,5-2 lat. To jest długi okres, w którym można wyrażać swoje opinie. Oczywiście to też jest związane z faktem, że to jest 27 państw członkowskich i bardzo liczne organizacje.

W dalszym ciągu jednak odnoszę takie wrażenie w szczególności, jeśli chodzi o te regulacje dotyczące Zielonego Ładu w rolnictwie, czy też „od pola do stołu”, że to, co zostało zrobione tutaj, jest jednak też pewne daleko idące zaniedbanie na poziomie krajowym. Każde państwo członkowskie miało 2 lata na przygotowanie swojego własnego planu strategicznego. W Polsce do tego planu strategicznego zostało zgłoszonych, z tego co pamiętam, nieco ponad trzysta różnego rodzaju poprawek, a wielu przecież jest interesariuszy, którzy mogliby te uwagi wniesić, chociażby mierzone liczbą, chociażby różnego rodzaju organizacji i związków zawodowych, izb rolniczych itd. Jedna Izba Rolnicza Wielkopolska, to dobrze sobie zapamiętałem, zgłosiła 180 poprawek. Czyli na pozostałych interesariuszy, którzy powinni wyrazić swoją opinię w sprawach tego planu strategicznego, wypadło około 120. Stąd odnoszę wrażenie, że chyba ten dialog pomiędzy rządem a przedstawicielami reprezentującymi akurat rolników i obszary wiejskie nie do końca tutaj chyba dobrze funkcjonował.

To co zostało zrobione w chwili obecnej, te zmiany, one raczej są przyjmowane jako zmiany kosmetyczne. W dalszym ciągu jest tutaj olbrzymia presja na nas, jako przedstawicieli polskiego Sejmu, że mamy wywierać presję, że jest potrzeba dalszych zmian, ponieważ ilość tych zobowiązań o charakterze administracyjnym działa destrukcyjnie na to, a za chwilę dojdą jeszcze następne. Okazuje się, że to, na czym nam zależy, a więc na bioróżnorodności w rolnictwie, a ta bioróżnorodność może być w dużej mierze zapewniona również przez gospodarstwa mniejsze, nie będzie miała miejsca, ponieważ ze względu na obciążenia administracyjne wielu wycofuje się z prowadzenia gospodarstw rolnych, rezygnując, przekazując w dzierżawę. Zawsze powiększenie areалу powoduje, że następuje siłą rzeczy uproszczenie produkcji, redukcja ilości uprawianych roślin, raczej koncentracja produkcji zwierzęcej. Wiadomo rzeczą jest to, że w chwili obecnej jednym z najdroższych elementów w tym procesie jest oczywiście siła robocza. A jej właściwie brak.

Akurat dzisiaj jesteśmy świadkami regulacji prawnej, nad którą dyskutuje polski Sejm, związanej z zatrudnianiem cudzoziemców. A tu głównymi zainteresowanymi jest sektor

rolny, ponieważ bez pomocy ze strony osób, które są zatrudniane na czasowe zatrudnienie przy zbiorach i pielęgnacji itd. w sezonie wegetacyjnym, bez tej siły, bez tej pomocy wiele naszych działów trzeba będzie zwinąć. Nie da się tego w sposób skuteczny zmechanizować, chociażby sady grójeckie, jako przykład.

Jeszcze sprawa dotycząca z jednej strony Paktu na rzecz czystego przemysłu, a z drugiej strony też ta zapowiedź mówiąca o tym, że będziemy stymulowali proces dostępnej o niższych cenach energii, jednocześnie też energii, która ma pochodzić ze źródeł niskoemisyjnych.

Przy okazji jest sprawa CBAN, czyli granicznego podatku węglowego. Czy nie obawiacie się panie, że w związku z tym, co w chwili obecnej się dzieje, a w szczególności tej rewolucji gospodarczej, która jest zainicjowana przez nową administrację amerykańską, że będziemy tutaj pod ogromną presją. Że ten podatek graniczny może się okazać iluzoryczny – mówimy o podatku węglowym, granicznym, który miałby podwyższać konkurencyjność naszych firm, które są obciążone między innymi zobowiązaniami na rzecz klimatu. Czy nie ma tutaj w pań ocenie i w tych pracach, które oczywiście są prowadzone w chwili obecnej nad tym planem pracy na 5 lat Komisji Europejskiej, takich obaw, że to może być mało skuteczny instrument?

To jest to, co właśnie mówiłem, że ta dynamika wydarzeń politycznych w chwili obecnej jest na pewno silnym impulsem do weryfikacji założeń, które pierwotnie zostały pewnie przyjęte, jeżeli chodzi o plan pracy i plany gospodarcze na następne 5 lat.

Również chciałbym zapytać, czy mogą panie powiedzieć, na ile założenia *REPowerEU* będą kontynuowane w tym nowym planie pracy Komisji Europejskiej? Dlaczego o to pytam? Dlatego, że samo założenie przebudowy, jeżeli chodzi o zaopatrzenie w energię w Unii Europejskiej, zakładało, że mamy się uniezależniać. W szczególności od dostaw energii pierwotnej, czy surowców będących energią pierwotną z zewnątrz, spoza Unii Europejskiej. Na to mieliśmy przeznaczyć między innymi pieniądze niewykorzystane z części pożyczkowej KPO. Pani minister, ja nie widzę w planach, które zostały podjęte, czy dyspozycjach, które zostały podjęte, w ramach wykorzystania KPO takiego istotnego impulsu, który by pozwolił na wykorzystanie tej części pożyczkowej na rzecz uniezależniania się od importu energii.

Na czym to między innymi opieram? Państwa resort przygotował między innymi propozycję 3 mld zł, jeśli dobrze pamiętam, na wsparcie sektora biogazu w Polsce. Ale za 3 mld zł to my rewolucji tutaj nie zrobimy. Tym bardziej, że już w 2026 r. powinniśmy w ramach narodowego celu wskaźnikowego uzyskać 800 mln m³ biometanu, a my nie mamy żadnej biometanowni w Polsce. Biogazownie są, ale one są nieliczne w stosunku do tego, co posiadają nasi sąsiedzi. Oczywiście ja nie dyskutuję z substratem, który jest stosowany akurat w tych technologiach niemieckich, gdzie jest około 10 tysięcy. My mamy kilkadziesiąt instalacji, w tym jeszcze duża część to są instalacje, gdzie substratem są bioodpady komunalne. My naprawdę rewolucji nie zrobimy.

Z drugiej strony, to jest właśnie istotne pytanie, o którym mówił pan minister Sałek, odnoszące się do tego, w jaki sposób zamierzamy obciążyć albo zredukować obciążenia, które dotyczą akurat sektora rolnego, kiedy jednocześnie ten sektor ze względu akurat na biomasę odpadową, w szczególności pochodzącą z produkcji zwierzęcej, jest miejscem, gdzie moglibyśmy to uzyskać. Przytaczam tutaj, najłatwiej jest się pokusić o przytoczenie autora. Otóż, jak podaje profesor Dach z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, te możliwości, jeżeli chodzi o biomasę odpadową, sięgają w granicach 13-14 mld m³ biogazu w Polsce. Oczywiście zdajemy sobie z tego sprawę, że w 100% jest to niemożliwe do wykorzystania, tym bardziej, że nie wszystkie frakcje tej biomasy odpadowej rolnicy chętnie by przeznaczali na biogaz, np. obornik raczej nie, ale już gnojowicę tak. To, z punktu widzenia środowiskowego i również tej efektywności energetycznej, byłoby świetne, gdybyśmy mogli tutaj bardzo wspomóc. Natomiast nie ma jakiegoś programu wsparcia tychże inwestycji. Samodzielnie rolnicy nie są w stanie tego zrobić. Z drugiej strony będą selekcjonowani. Mamy 52 mld euro za ostatnie 3 lata z eksportu rolno-spożywczego. Tutaj ślad węglowy będzie nas eliminował, bo konkurencja będzie podnosić, że mamy zbyt duży ślad węglowy w produktach rolniczych i my z tego wysokiego poziomu eksportu 52 mld euro możemy bardzo szybko spaść. A w wielu obszarach produkcji, na przykład produkcji drobiu jesteśmy w Europie na pierwszym miejscu.

Tutaj właśnie pokazując to, że mamy też koncentrację produkcji zwierzęcej, w moim przekonaniu gospodarstwa drobiarskie, ale w szczególności gospodarstwa mleczne powinny być

tymi, które powinniśmy wesprzeć finansowo w budowaniu inwestycji, co też nie jest proste i łatwe. Ale mamy tutaj rozwiązanie jeszcze z poprzedniej kadencji, gdzie instalacje do 0,5 MW, czy 0,4 MW, już w tej chwili nie pamiętam, nie wymagają oceny oddziaływania na środowisko, ale jednocześnie mogą bardzo skutecznie też ograniczyć wpływ. Są też łatwiejsze z punktu widzenia tychże inwestycji i można je szybciej zrealizować.

Chciałbym, żebyśmy dokonali takiego *résumé*, czy my w tych swoich decyzjach związanych między innymi z funduszami unijnymi, które mamy do dyspozycji, czy które możemy mieć do dyspozycji, czy tutaj w wystarczającym zakresie zamierzamy wesprzeć tę polską wytwórczość szeroko rozumianą, żeby również ograniczyć tę emisję i jednocześnie odpowiedzieć na to pytanie, o którym tutaj mówił pan poseł Sałek.

Wydaje mi się, że na tyle wystarczy, bo chyba zbyt długo, zbyt wiele tych pytań zadaliśmy pytając tylko we dwóch, a mamy tutaj jeszcze przedstawicieli organizacji pozarządowych. Może teraz panie, a później będzie druga runda.

Dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce Katarzyna Smyk:

Może ja, jako, że pierwsze akurat pytanie dotyczyło *Clean Industrial Deal* w sensie Paktu dla czystego przemysłu. Pan poseł pytał, kiedy będzie opublikowane. To, co wiemy na pewno, albo inaczej, co pani przewodnicząca zadeklarowała, to że ten dokument opublikowany będzie w ciągu pierwszych 100 dni funkcjonowania Komisji, czyli do 10 marca i w planie pracy Komisji Europejskiej jest on umieszczony w I kwartale. Natomiast z nieformalnych informacji wiem, że ma być opublikowany w przyszłą środę, czyli w dniu spotkania Komisji Europejskiej, ale to jest tylko nieformalna informacja, więc zobaczymy. Tyle mogę na ten temat powiedzieć.

Jeśli zaś chodzi o treść, jak powiedziałam, trudno się odnosić do treści dokumentu przed jego publikacją. Natomiast to, co możemy chociażby wywnioskować z tzw. listów, które pani przewodnicząca wystosowała do kandydatów na komisarzy powierzając im funkcję, więc to są też dokumenty, którymi możemy się kierować, domyślać się czego możemy oczekiwać, to w odniesieniu do dekarbonizacji pojawiają się takie koncepcje, które będą potem pogłębione. Tak jak powiedziałam, nie mogę więcej na ten temat mówić, ale mowa jest o elektryfikacji procesów przemysłowych. Mowa jest o rozwiązaniach, które poległyby na pogłębieniu koncepcji gospodarki o zamkniętym obiegu, co ma między innymi rozwiązywać niedobory zasobów, zmniejszyć ilości odpadów, promowanie recyklingu. Jest tam element efektywności energetycznej, odniesienie do korzystania z ram pomocy państwowej, jako instrumentu. Tyle mogę powiedzieć.

Pan poseł mówił o przemyśle chemicznym. Natomiast konkretnie ten plan dla czystego przemysłu mówi przede wszystkim o wsparciu przemysłów energochłonnych, w tym chemicznego. Natomiast póki nie mamy konkretów, to naprawdę trudno mi się więcej wypowiedzieć.

Pytał pan też o dyrektywę o jakości powietrza i o 1 września. To jest zobowiązanie dotyczące wszystkich państw członkowskich, że państwa członkowskie do 1 września 2026 r. powinny przygotować swoje krajowe plany odbudowy zasobów przyrodniczych.

Jeśli chodzi o *REPowerEU*, o tym mówił pan przewodniczący, tutaj program jest jak najbardziej aktualny. Wszystkie cele dotyczące niezależnienia energetycznego pozostają aktualne, a wręcz ich aktualność jest jeszcze zwiększona. Być może pani minister powie coś więcej, natomiast ja z uwagą śledzę, nie tylko śledzę, a nawet raportuję na temat realizacji inwestycji z Krajowego Planu Odbudowy i uczestniczyłam chociażby w takiej ważnej inicjatywie podpisania umowy na farmy wiatrowe. To jest bardzo duży i ważny projekt, który będzie realizowany i jest on finansowany również ze środków KPO.

Jeśli chodzi o CBAN, czyli ten mechanizm dostosowania granicznego, pan przewodniczący pyta, na ile on będzie skuteczny. Oczywiście to trudno powiedzieć, bo tam jest kilka parametrów, które trzeba wziąć pod uwagę. On może być skuteczny, w zależności od tego, jak będzie wdrażany i jak określona zostanie jego wysokość. Wysokość będzie ustalona od ceny emisji dwutlenku węgla i ten podatek może być ruchomy, może być dostosowany. W zależności od tego, jak będzie implementowany, może być mniej lub bardziej skuteczny. Pytanie, jaki będzie jego zakres? Pytanie, czy będą stosowane jakieś zwolnienia? Natomiast powtórzę i zacytuję pana komisarza Serafina ze spotkania, to on jako komisarz do spraw budżetu nie postrzega tego zasobu jako takiego, który może zrobić wielką różnicę. Ta debata o nowych

źródłach finansowania budżetu unijnego się toczy i CBAM jest postrzegany jako taki najbardziej obiecujący, natomiast jego potencjalne dochody z tego podatku nie są szacowane jako takie, które mogą zasadniczo wpłynąć na wielkość budżetu. Myślę, że to mogę powiedzieć na tym etapie.

Chyba tyle z mojej strony. Też nie chciałabym się odnosić do tych kwestii dotyczących wizji dla rolnictwa i żywności, bo też mnie pan poseł o to pytał, ale muszę powiedzieć, że nie jestem ekspertem w tej dziedzinie i nie chciałabym wprowadzać w błąd. Natomiast rozpoczynamy tę debatę, bo wizja temu służy, żeby dyskutować. Mogę do odpowiedzi na to pytanie jeszcze wrócić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Odpowiadając na pytanie pana posła Pawła Sałka, *Clean Industrial Deal* i zapowiedź Komisji mówi o 26 lutego, czyli za tydzień, jeśli chodzi o datę publikacji.

Co to znaczy unifikacja taksonomii, czy CSRD? Uspójnienie wszelkich niezsynchronizowanych rzeczy, czyli po prostu tego co nie działa. Tyle wiemy. Nie ma co nad tym rozważać. Nie powiem panu nic więcej, dopóki nie zobaczymy szczegółów.

Cel klimatyczny. Tutaj chodzi o *Nationally Determined Contribution*, czyli realizację porozumienia paryskiego na COP30, czyli do listopada tego roku, jako Europa. To o to chodzi, czyli o określenie...

Posel Pawel Salek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ja rozumiem, że to jest NDC, tylko mi chodzi o to, że zmieniamy cel w ramach tego, że ma być po pierwsze, z jednej strony zmiana Nowego Zielonego Ładu. Pani powiedziała, że może być *Climate Law* zmieniony pod kątem COP na jesieni w Kolumbii chyba. Teraz, czy będzie zmieniany cel w ramach tego *Climate Law*, który jak państwo mówią, że będzie zmieniany? To jest moje pytanie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Nie, cel pozostaje dalej ten sam: neutralność klimatyczna, czyli 0% do 2050 r. i 55% w 2030 r. Tutaj nie mamy zapowiedzi o zmianach tych przyjętych celów. Natomiast musimy w ramach wypełniania, to akurat nie jest nowość, porozumienia paryskiego ustalić europejski wspólny cel, czyli *Nationally Determined Contribution* do listopada na COP30 na 2035 r.

Posel Pawel Salek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Przepraszam pani minister, pani się myli. Dlatego, że cel, pani sama przed chwilą powiedziała...

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Nie ma w tym nic nowego.

Posel Pawel Salek (PiS) – spoza składu podkomisji:

...jest ten sam. Raczej chyba trzeba przygotować stanowisko unijne na COP w Kolumbii. Chyba raczej o to chodzi. Bo jeśli mamy cel jako NDC na 2050 r. dekarbonizacja, a na 2030 r. *Fit for 55* razem z rolnictwem to znaczy, że to się nie zmienia. Pani to powiedziała.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Nie ma mowy o zmianach przyjętych celów. Jest *Nationally Determined Contribution*, czyli 2035 r., co wynika z porozumienia paryskiego. Być może też w związku z tym będzie cel pośredni. Tego jeszcze nie wiemy. Natomiast trajektoria jest dalej ta sama – 55% do 2030 r. redukcji emisji CO₂ i 0% do 2050 r., czyli bez zmian.

Air Quality Directive. Pan poseł pytał, jakie substancje chemiczne, zanieczyszczenia zostają zmienione w tej nowej dyrektywie dotyczącej jakości powietrza, która weszła w życie w grudniu 2024 r. Ta dyrektywa obniża o ponad połowę roczną... żeby doprecyzować, ona nie w pełni integruje celów jakości powietrza z celami czy rekomendacjami zdrowotnymi WHO, ale zmierza bliżej w ich stronę. Ona obniża o ponad połowę dozwoloną roczną wartość dopuszczalną dla drobnych cząstek pyłu PM_{2,5}, ale również aktualizuje wartości w dół jakości powietrza dla dwunastu substancji zanieczyszczających tych cząstek stałych PM_{2,5}

i również PM10, dwutlenku azotu, tlenków azotu, dwutlenku siarki, ozonu, tlenku węgla, benzeny, benzopirenu, arsenu, kadmu i niklu i ołowiu.

Pan poseł pytał o *Nature Restoration Law* – co będzie gotowe do września 2026 r.? Będą gotowe krajowe plany odbudowy przyrody przyjęte i przesłane do Komisji Europejskiej. Taki jest cel wynikający z rozporządzenia.

Nie zrozumiałam do końca pytania o „Azoty”, przepraszam. Może odsłuchamy i odpowiemy pisemnie. Chyba, że pan poseł raczy jeszcze to powtórzyć i dookreślić. Pan poseł pytał też o nową wizję dotyczącą rolnictwa. Na to już chyba odpowiedzieliśmy. Ja w każdym razie do części rolnictwa nie mam informacji na dziś.

Pan przewodniczący Andrzej Grzyb pytał o CBAM i o *repowering* i takie wsparcie naprawdę dla uniezależnienia się od kopalnych paliw, od importowanych paliw, o budowanie zależności energetycznej. To jest absolutnie kluczowe. To nam bardzo leży na sercu, jest w centrum każdego dokumentu strategicznego, nad którymi pracujemy, i aktów legislacyjnych.

Natomiast, jeżeli chodzi o szczegóły np. wsparcia dla biometanu, to jest w przygotowaniu kolejny mechanizm wsparcia, powstała pierwsza biometanownia. Szybko się zmieniają realia, ale pierwsza biometanownia jest. Oczywiście to jest dużo za mało. Potrzebujemy biometanu znacznie więcej, bo biometan będzie najprawdopodobniej...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Przepraszam. Kto jest inwestorem?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Poznański Uniwersytet Przyrodniczy...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Ale to jest bardziej eksperymentalna...

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Ale jest.

Dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Maciej Drozd:

To jest chyba projekt z NCBiR. To jest demonstrator.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Oni tam testują trzy różne technologie, w tym również biometan.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Czyli jest. Poproszę za chwilę pana dyrektora Łukasza Tomaszewskiego o więcej informacji odnośnie nowego mechanizmu wsparcia, który jest przygotowany w ustawie o OZE i pana dyrektora Różyckiego o więcej informacji odnośnie mechanizmu CBAM. Może w tej kolejności, jeżeli możemy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska Łukasz Tomaszewski:

Dzień dobry państwu. Ministerstwo Klimatu i Środowiska prowadzi szereg działań związanych z poprawą takiego środowiska legislacyjnego, tak bym to nazwał, jeśli chodzi o warunki do prowadzenia działalności gospodarczej i też inwestycyjnej w odnawialnych źródłach energii. Tutaj oczywiście staramy się wspierać wszystkie technologie. Przyświeca nam taka zasada, że im taniej tym lepiej. To znaczy akurat tak się składa, że biogazownie, biometanownie to są relatywnie drogie źródła. To nie znaczy absolutnie, że nie należy ich wspierać, bo jak najbardziej należy, i również przy wykorzystaniu środków europejskich...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Przepraszam, że wtrącę, ale magazyny też nie są tanie. A tu mamy z jednej strony źródła a z drugiej strony też magazyn.

Dyrektor departamentu MKiŚ Łukasz Tomaszewski:

To prawda. My ustalając też ceny referencyjne dla poszczególnych technologii widzimy, że biogazownie i biometanownie charakteryzują się kilkukrotnie wyższym kosztem wytwarzania

energii w porównaniu do instalacji wiatrowych i słonecznych. Oczywiście zgadzam się z panem przewodniczącym, że technologie zależne pogodowo wymagają wsparcia też i magazynowania energii czy też większej współpracy międzysektorowej, czy międzysektorowych przepływów energetycznych, po to, żeby np. ciepłownictwo było beneficjentem nadwyżek taniej energii z instalacji zależnych pogodowo, czy też przemysł mógł elastycznie reagować na te impulsy zarówno fizyczne jak i oczywiście cenowe.

Wracając do tematu biogazu i biometanu, zakończył się w zeszłym roku program „Energia dla wsi”. Tam złożono ponad 300 wniosków, aż 200 dotyczyły biogazowni. W tym roku wystartowała druga transza, jeśli chodzi o ten program, który wspierał właśnie też biogazownie i biometanownie. Oprócz tego, w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przygotowywane są programy wsparcia dla wytwórców biogazu i biometanu. Mam tutaj na myśli program „Wsparci wysokosprawnej kogeneracji dla biogazu” – to część II, więc kolejna edycja, i program „Poprawa bezpieczeństwa energetycznego poprzez wykorzystanie biometanu”. Tam jest planowany budżet 1 mld zł i ten program teraz podlega ocenie przez instytucje Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Oprócz tego, oczywiście pod kątem legislacyjnym, regulacyjnym – jak powiedziałem na początku – czynimy starania, żeby biometan mocniej zaistniał w sektorze energetycznym. Jest taki duży blok nowelizacji, która w tej chwili kończy swój etap rządowy. Myślę tutaj o ustawie liberalizującej możliwość rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie. Tam jest też duży komponent dotyczący biometanowni powyżej 1 MW, które wpiszą się też w te reguły przyznawania pomocy publicznej w konkurencyjnych systemach aukcyjnych.

Mimo tego, że tak naprawdę jesteśmy na początku tej drogi, w zeszłym roku był już system wsparcia dla biometanowni do 1 MW. Przed nami system wsparcia dla biometanowni powyżej 1MW, co jest szczególnie istotne z punktu widzenia właśnie realizacji celów zerodekarbonizacyjnych i też utrzymania czy nawet wręcz poprawy konkurencyjności polskiej gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska Paweł Różycki:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeśli chodzi o CBAM, to ja tutaj zgodzę się z panią dyrektorką jak najbardziej, że jego skuteczność będzie mogła być oceniona dopiero wtedy, kiedy on zacznie działać w pełnej krasie, że tak powiem. W tym momencie, w tym roku jest to faza przygotowawcza. Tak naprawdę zacznie on funkcjonować od 2026 r. i firmy importujące będą objęte opłatami.

Natomiast co nas czeka w tym roku? Przede wszystkim zapowiedziana w planie prac Komisji Europejskiej zmiana związana z Omnibusem, o której wspominała pani minister. To dotyczy uproszczeń, jeśli chodzi o funkcjonowanie CBAM, ale także rozszerzenie tego mechanizmu na inne produkty, bo na razie są to produkty podstawowe, a także na inne sektory, w tym bardziej skomplikowane, czyli te sektory w górę łańcucha produkcji. To będzie się działo w tym roku. Mechanizm jest jak najbardziej oczekiwany przez przemysł. Myślę, że jednak będzie wsparciem. Na to liczymy.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie dyrektorze, nie odnosi pan wrażenia, że na przykład te zapowiedzi ze strony nowej administracji amerykańskiej, które mówią, że wprowadzenie jakiegokolwiek taryfowych utrudnień i pozataryfowych utrudnień w stosunku do handlu towarami amerykańskim będą też miały swoją odpowiedź, i CBAM jest takim akurat dodatkowym podatkiem? Teraz jest pytanie – czy my wierzymy w skuteczność w ogóle wdrożenia tego instrumentu, zważywszy na te turbulencje, które w chwili obecnej obserwujemy? Bo przecież nie będziemy wprowadzali w pełnym zakresie akurat takiego instrumentu, jeżeli okaże się, że w efekcie sobie zablokujemy na przykład wymianę handlową. Stąd było to pytanie, czy państwo macie jakąś tutaj ocenę? Bo ja tutaj nie mam żadnej własnej oceny, ale widzę tutaj duże zagrożenie akurat w tym zakresie.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Tak, zgadza się. Te turbulencje na pewno będą szeroko dyskutowane, jeśli chodzi o kwestię ruchów prezydenta Trumpa. Zwrócę uwagę, że wprowadzono cła między innymi na stal, a stal jest jednym z tych produktów, które w tym momencie są objęte CBAM. Te pytania będą myśle, że bardzo istotne w kontekście rozszerzenia na inne produkty i na inne sektory. Natomiast czy ten mechanizm będzie wprowadzony? Myślę, że tak, natomiast zobaczymy w jakim zakresie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani dyrektor Katarzyna Smyk.

Dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce Katarzyna Smyk:

Przepraszam, bo umknęło mi jeszcze jedno pytanie, bo pan poseł wspominał o deklaracji pani przewodniczącej Ursuli von der Leyen w Gdańsku podczas spotkania z Radą Ministrów. Chciałam doprecyzować. Pani przewodnicząca w czasie konferencji prasowej nie powiedziała, że następują jakieś wielkie zmiany. Wręcz przeciwnie, powiedziała, że Europa nie zbacza i tutaj cytuję: „z obranego kursu i w dalszym ciągu zmierza do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r.”. Natomiast zmieni się sposób przeprowadzenia tej transformacji i kolejne kroki. Musimy być elastyczni, musimy być pragmatyczni. Zapowiedziała też dialog z przedstawicielami przemysłu. Taki dialog strategiczny z przemysłem motoryzacyjnym już się toczy. Zapowiedziała taki dialog również z sektorem stalowym.

Tu wracam do tej pierwszej zmiany. Czyli, jeżeli będą zmiany, które nie muszą oznaczać otwierania *Green Deal*, ale mogą oznaczać jakieś dodatkowe instrumenty wsparcia, to one mają być wypracowane w dialogu z tymi sektorami, których będą dotyczyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Sałek. Proszę bardzo, choć muszę tutaj dodać na marginesie, że już w 2023 r. docierały do nas informacje, że ta dyrektywa, dotycząca między innymi samochodów elektrycznych czy z silnikami spalinowymi, które nie miałyby być rejestrowane po 2035 r., że ona ma podlegać daleko idącej zmianie. To były sygnały z niemieckiego przemysłu, a oni mają raczej dobre informacje. Pan poseł Sałek, proszę bardzo.

Poseł Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję uprzejmie. Po tym co powiedziała tutaj pani z Komisji Europejskiej – no tak, widzi pani, to są tylko słowa. To są tylko słowa na potrzeby polityczne, bo w zasadzie w normalnym odbiorze – ja przynajmniej tak zrozumiałem wypowiedź pani przewodniczącej Ursuli von der Leyen – jakieś zmiany będą. No, ale to są tylko słowa, więc one nic nie znaczą, bo skoro nie ma zmiany celu w dekarbonizacji 2050 na *Fit for 55* i jeszcze być może jakiś cel przejściowy i jeszcze dekarbonizacja jest wpisana w *Clean Industrial Deal*, to co to jest? To jest tylko oszukiwanie, przepraszam bardzo, społeczeństwa.

Ale ja mam jeszcze konkretne pytania, bo na to nie uzyskałem odpowiedzi. Te silniki to nam się trochę wyjaśniły. Rozumiem ten CBAM w ten sposób, że to mamy na poziomie rozporządzenia, panie dyrektorze? Jak jest opisany CBAM w układzie prawnym? To pytanie do pana dyrektora Różyckiego. To jest rozporządzenie?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Tak. Celem jest opisane rozporządzenie, ale jest to połączone z dyrektywą ETS, ponieważ jest związane też z bezpłatnymi uprawnieniami do emisji.

Poseł Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

A kto w Polsce będzie odpowiadał za ten CBAM? Kiedyś słyszałem jakiś spór o to, jaka jednostka miała zajmować się tym CBAM u nas w kraju.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Tak, rzeczywiście...

Poseł Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Przepraszam. To jest tak jakby z EUDR: ani Ministerstwo Rolnictwa nie chce takiego rejestru dotyczącego kakao i drewna mahoniowego, ani dzisiaj Ministerstwo Technologii, czy Ministerstwo Rozwoju albo Ministerstwo Klimatu nie chce CBAM u siebie, jako rejestru, bo tym się

trzeba zajmować, a to są następne obciążenia administracyjne. A w ramach Omnibusa będziemy zmniejszać obciążenia administracyjne.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

No tak, chcielibyśmy zmniejszać...przepraszam, czy mogę...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak, przepraszam panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Jeżeli chodzi o kwestię wdrażania CBAM już na arenie krajowej, rzeczywiście jest to mechanizm na pograniczu spraw celnych i klimatycznych, stąd też dyskusja pomiędzy Ministerstwem Klimatu, konkretnie przydzieleniem roli KOBiZE a podziałem ról pomiędzy KOBiZE a służby celne, i tutaj ta dyskusja z Ministerstwem Finansów nadal trwa.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

To, jeśli ja mogę coś powiedzieć, jako były wiceminister, to bym pani minister Zielińskiej rekomendował, żeby jednak to było w resorcie mimo wszystko. Już wyzbyliście się ostatnio NGO – prawa wyboru NGO do Rady Pożytku Publicznego w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska – to mówię żartem, ale tak jest. Natomiast w tej sytuacji moja opinia jest taka, że to powinno zostać w resorcie (w KOBiZe czy w Instytucie Ochrony Środowiska), bo to jest chyba najlepsze miejsce. Jak to pójdzie w tym momencie do Ministerstwa Finansów i do KAS, czy ogólnie do służb skarbowych, czy celnych, to już w ogóle bałagan się z tym zrobi.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Zgadzam się z panem całkowicie.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

To czemu tego nie ma?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Trwa, natomiast bierzemy uwagę na...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ja mówię na serio, pani minister.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Przynajmniej w jednej sprawie w ramach podkomisji uzyskaliśmy konsensus.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie, w wielu sprawach jest konsensus, bo ze mną się rozmawia bardzo konkretnie. Czasami mnie słuchają, a czasami nie.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Panie pośle, tutaj nie chodzi o oddanie całkowicie w którejkolwiek ręce, tylko chodzi o kwestię podziału ról, bo jest tam mnóstwo kwestii typu: prowadzenie rejestru, wydawania decyzji administracyjnych. Pewne rzeczy mogą robić służby celne, pewnymi rzeczami może zajmować się KOBiZE, ale ten balans gdzieś tam jest dyskutowany.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Natomiast jakby strategicznie nadzór nad tym absolutnie musi mieć Ministerstwo Klimatu i Środowiska i będzie miało, bo odpowiadamy za te obszary, również za energetykę. I ta konkurencyjność...to się wszystko nakłada. To jest w naszym obszarze. Dziękuję.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jasne. Panie przewodniczący, mam ostatnie dwa pytania jeszcze, w tym jedno strategiczne. Kiedy będzie w Sejmie ustawa wiatrakowa na lądzie znosząca 10H albo 700 metrów? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie po tym, co powiedział pan dyrektor Jabłoński, jeśli dobrze zapamiętałem, że w ramach tej ustawy wiatrakowej państwo będą wprowadzać biometan i inne zapisy dotyczące innych odnawialnych źródeł energii?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

To jest ustawa o OZE, panie pośle. To nie jest ustawa wiatrakowa.

Poseł Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dobrze. Czyli ta zmiana ustawy o OZE, gdzie główną osią sporu, przypuszczam, i awantury będzie odległość wiatraków od domostw i terenów cennych przyrodniczo – jeszcze ostatnio tam pojawiły się nam zabytki itd. – to będzie cały duży pakiet zmiany OZE? Nie tylko kwestia wiatraków? No, to jest to przebiegłe. Już nic więcej nie będę mówił.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Jak zwał, tak zwał, ale wszyscy czekają wreszcie na propozycje w tej sprawie ze strony rządu.

Poseł Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, chodzi o to, żeby załatwić zmniejszenie odległości wiatraków od domów w ramach narracji, którą tu już widzieliśmy w tym Sejmie parę razy – mówię jako poseł pierwszszak – że załatwia się przy okazji ustawy kilka innych ustaw i opowiada się ludziom, że to jest zupełnie co innego. I tutaj o to chodzi w tym sensie, że będzie mowa o tym, że nie chcemy biometanu, albo nie chcemy biogazowni itd, a jednocześnie idzie zupełnie inny interes i zupełnie inny deal związany z wiatrakami i zmniejszeniem odległości, co będzie wzbudzać absolutny sprzeciw w społeczeństwie. Jestem tego pewien, bo już to było wiele razy widoczne w kraju.

Dlatego też jeszcze pytanie, bo już mamy wyjaśnione, że będzie jedna duża ustawa OZE. Kiedy ta ustawa o OZE, która zawiera główny element wiatrakowy, pojawi się w Sejmie?

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę państwa, czy ktoś z państwa przedstawicieli organizacji pozarządowych chciałby zabrać głos? Po zadaniu pytań będą odpowiedzi. Proszę bardzo.

Dyrektor techniczny, członek zarządu Krajowej Izby Transformacji Energetyki i Ciepłownictwa Tomasz Ośmiałowski:

Dzień dobry. Chciałbym się dopytać po wystąpieniu pani minister. Pani minister, stwierdziła pani w swoim wystąpieniu szybsze procedowanie projektów. Chciałem wywołać taką dyskusję w sprawie uproszczenia ścieżki legislacyjnej dotyczącej uzgodnienia pozwoleń na budowę. Tu ważnym czynnikiem są decyzje środowiskowe, które są bardzo mocno problematyczne czasowo, a brak takiej decyzji uniemożliwia rozpoczęcie inwestycji. Chciałbym, abyście państwo zastanowili się nad możliwością odstąpienia, w ogóle odstąpienia od wymogów decyzji środowiskowej, jeżeli planowana inwestycja wpisuje się w strategii Zielonego Ładu. Ja wiem, że to jest bardzo duże uproszczenie, ale sektor chce inwestować. Sektor ma na to pieniądze, ale sektor nie ma możliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Gdyby pan był uprzejmy się przedstawić, bo to będzie potrzebne dla potrzeb protokołu.

Dyrektor, członek zarządu KITEiC Tomasz Ośmiałowski:

Oczywiście. Tomasz Ośmiałowski, Krajowa Izba Transformacji Energetycznej i Ciepłownictwa.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Teraz pana proszę o zabranie głosu. Proszę się przedstawić.

Dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Maciej Drozd:

Dzień dobry. Maciej Drozd, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Z zainteresowaniem wysłuchałem informacji, którą przedstawiała pani dyrektor z Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Warszawie. Chciałem zwrócić uwagę wszystkich zebranych na tę część związaną z przemysłem energochłonnym, ponieważ do nas, jako do Związku Pracodawców, od naszych członków, od firm – a zrzeszamy firmy, które posiadają 900 tys. pracowników i jest to około 20 tys. firm – kwestie ceny energii są odczuwalne zarówno dla MŚP, jak i dla dużych firm.

Chciałem teraz zaznaczyć perspektywę przemysłu energochłonnego związanego z cementem. To jest bardzo energochłonny sektor, który proponuje, aby uelastyczyć zasady odbioru energii z Krajowego Systemu Elektroenergetycznego tak, by móc produkować wtedy, kiedy są nadwyżki taniej energii. Ta energia się marnuje, a w okresach, kiedy mamy dużo słońca, kiedy mamy mały popyt (np. niedziela popołudnie) przemysł chce produkować. Natomiast nie ma narzędzi do tego, by mieć elastycznie dostęp do taryfy z tanią energią. To by było dla wszystkich stron korzystne. To znaczy, byłoby to korzystne z punktu widzenia

bilansowania, PSE też byłoby zadowolone i nie marnowalibyśmy tej energii, bo nie trzeba by było jej magazynować. Magazyny są, jak powiedzieliśmy, drogie albo trudno je wybudować – tak, jak w przypadku elektrowni szczytowo-pompowych, chociaż tutaj też jesteśmy oczywiście za takimi projektami, jako reprezentacja firm, które budują OZE.

Przygotowałem takie stanowisko, ono było opublikowane w grudniu, na temat tzw. produkcyjnych magazynów energii. To znaczy produkowalibyśmy „zielony cement” wtedy, kiedy byłaby dostępna tania energia z OZE. Przemysł jest w stanie zaplanować z dziennym lub dwudniowym wyprzedzeniem, bo takie są prognozy dla fotowoltaiki i dla wiatru, produkcję, aby zużywać nadwyżki OZE. Zużywać je wtedy, kiedy jest nadpodaż energii a mały popyt, a przy okazji jesteśmy w stanie produkować, można powiedzieć bez większej szkody dla środowiska i bez większych emisji artykuły budowlane, które są potrzebne do wszystkiego: do dróg, do budowlanki, bo to jest, można powiedzieć, fundament gospodarki.

Jeżeli ministerstwo pozwoli i pan przewodniczący pozwoli, to ja takie stanowisko złożę na koniec. Można je potem ująć w protokole.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo za tę inicjatywę. Proszę bardzo.

Członek Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Tomasz Nowicki:

Dzień dobry państwu. Tomasz Nowicki, Polska Izba Gospodarki Odpadami. Mam przyjemność reprezentować to ostatnie ogniwo w tym łańcuchu, ale jak spojrzymy na to z punktu widzenia GOZ, to ono ostatnio staje się również pierwszym, bo dzisiaj gospodarka odpadami staje się gospodarką surowcami. To co dla jednych staje się bezużyteczne i jest opadem, my staramy się zamienić na wartość.

Chciałbym zwrócić taką uwagę i może podkreślić to znaczenie, bo tutaj mówimy o produkcji biogazu, mówimy o dekarbonizacji, o produkcji czystej energii, tymczasem mamy olbrzymi zasób – to pani minister pewnie doskonale wie, bo jest to branżowa część pani pracy – w gospodarce odpadami, która jest olbrzymim zasobem energetycznym. Mamy takie dwa komponenty energetyczne. Jeden to są właśnie odpady biodegradowalne do produkcji biogazu, biometanu. Tu w skali kraju mówimy o kilku milionach, nawet 5 milionach ton odpadów biodegradowalnych, które są świetnym źródłem do produkcji biogazu, a potem zostaje nam jeszcze i tak materia organiczna, która może być dalej przetwarzana, poprzez kompostowanie, do nawozów a te nawozy, oczywiście nie w całości tych 5 mln tylko wybrane frakcje, to znaczny potencjał do rolnictwa węglowego, czyli do zachowywania tego stosunku węgla w glebie, bo to jest świetny rezerwuuar potem na długie lata – szacuje się, że kilkanaście, kilkadziesiąt nawet lat – zatrzymania biowęgla w glebie dzięki temu, że kompost stosujemy jako naturalny poprawiacz tych warunków glebowych.

Ten drugi komponent energetyczny, to są oczywiście odpady jako paliwa, takie do spalania typowego, spalania tlenowego czy beztlenowego w spalarniach odpadów. Tutaj mówimy co prawda tylko o 5% tego potencjału energetycznego, względem zapotrzebowania energetycznego kraju, ale z drugiej strony jeżeli weźmiemy pod uwagę, że to paliwo zawiera w sobie do 50% znowu frakcji uznawanej za biodegradowalną, to możemy powiedzieć, że mamy na wyciągnięcie ręki kolejne 2,5% tak naprawdę tego wskaźnika celu narodowego, czyli kolejne 2,5% energii odnawialnej, energii OZE, która jest zawarta dzisiaj w odpadach.

Tutaj pan z branży energetycznej powiedział o tych barierach społeczno-środowiskowych. Oczywiście te bariery są również w gospodarce odpadami. My, jako branża, borykamy się z bardzo dużą trudnością i problemami z rozwojem tego sektora i tych inwestycji. One też dotyczą w bardzo dużym stopniu branży biogazowej, nawet tej utylizacyjnej rolniczej, bo z kilkudziesięciu nawet dziś chyba będących na etapie deweloperskim projektów biogazowni, co najmniej połowa jest bardzo mocno oprotestowana przez różnego rodzaju organizacje ekologiczne, społeczne itd., czy przez mieszkańców. Widać, że brakuje jakiegoś komponentu edukacyjnego na poziomie chyba nawet krajowym, takiego wsparcia dla inwestorów, który by pomagał trochę w budowaniu świadomości.

Dzisiaj z jednej strony mówimy mieszkańcom: tak, musimy dbać o planetę, mamy problemy ekologiczne, mamy cele redukcyjne (zero emisji netto do 2050 r.) a z drugiej strony zostawia się tych ludzi, ale też inwestorów, ale też społeczeństwo, w takiej nierównej trochę walce na poziomie pojedynczej inwestycji. My tego wsparcia w ogóle jako inwestorzy,

jako branża nie odczuwamy. Wręcz przeciwnie, mamy wrażenie, że często są to różnego rodzaju rozgrywki polityczne na szczeblach bardzo lokalnych, ale są to bardzo olbrzymie problemy dla branży.

W ramach tego Omnibusa i tego odejścia od przeregulowania prawnego byłbym też bardzo tutaj skłonny do wskazania, aby uprościć metodę liczenia wskaźnika OZE w energii właśnie z odpadów. Mamy dzisiaj niby rozporządzenie, które pozwala klasyfikować energię ze spalarni odpadów jako energię odnawialną, ale w praktyce żadna chyba dzisiaj funkcjonująca spalarnia odpadów (a jest ich bodajże 11), nie jest w stanie skorzystać realnie na tym rozporządzeniu, bo ono jest przeregulowane, jest zbyt skomplikowane. W praktyce gospodarczej łatwiej jest tę energię sprzedawać normalnie jako energię „czarną” że tak powiem, nie korzystając z tego wskaźnika OZE. On jest po prostu zbyt trudny do udowodnienia. Bo tak jak jest to w spalarniach, gdzie mamy odpady zmieszane spalane, jest to wskaźnik ryczałtowy 42%, ale tych spalarni jest mniejszość, bodajże jedna tak naprawdę w Polsce, która spala tylko odpady zmieszane – mówimy tutaj o Poznaniu. Wszystkie pozostałe instalacje, a na pewno te, które będą się budowały, które są w różnych planach inwestycyjnych a wiemy, że jest ich znowu kilkanaście jak nie kilkadziesiąt – tutaj Narodowy Fundusz również wspiera te inwestycje, mówimy o kolejnym 1 mln czy 1,5 mln ton wydajności – wszystkie one będą już spalały odpady przetworzone, czyli paliwa tak naprawdę mniej czy bardziej przygotowane do tego w sensie energetycznym. Żadna z nich nie będzie w stanie obronić tego wskaźnika OZE, bo to rozporządzenie w praktyce jest niewykonalne. Tak, że tutaj chciałbym, jako branża, żebyśmy na to zwrócili uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? To może najpierw panu udzielimy głosu. Proszę bardzo.

Członek Zespołu ekspercko-konsultacyjnego ds. unijnych strategii bioróżnorodności 2030 KS ZNOŚiL NSZZ „Solidarność” Jarosław Kuczaj:

Dziękuję serdecznie. Jarosław Kuczaj, Zespół Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa. Bardzo krótkie pytanie do pani minister odnośnie Krajowego Planu Odbudowy Przyrody. Jaki jest stopień zaawansowania przygotowań tego dokumentu? Z tego co kojarzę, w listopadzie zeszłego roku odbyło się pierwsze spotkanie zespołu międzyresortowego, chyba że były jeszcze kolejne spotkania. Czy ten zespół ma w planach współpracę z szerszym gronem, np. z organizacjami pozarządowymi w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedno pytanie. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Forum Energii i Klimatu ZPP Maciej Drozd:

Maciej Drozd, ZPP raz jeszcze. Chciałem tutaj poprzeć ad vocem zdanie PIGO, ponieważ u nas też, być może nawet ta sama branża, jest zrzeszona, która właśnie prowadzi spalarnię odpadów, bo też mówimy tutaj o Poznaniu. To są firmy, które chciałyby inwestować w kolejne spalarnie. Natomiast jaka jest bariera? Bariera jest ustawa dostępową. Ustawa o dostępie do informacji o środowisku to jest ustawa napisana pod „brudne” inwestycje, nie pod te OZE. Musimy zmienić tę ustawę, żeby nie było tak, że zarówno branża, która chce stawiać spalarnie, które spadają zmieszane odpady, jak i branża OZE, która nie może zamknąć w sensownym horyzoncie czasowym inwestycji, np. w lądową energetykę wiatrową, żeby ta ustawa była blokerem.

Uważamy, że ustawa dostępową powinna być dostosowana i pod OZE i pod inwestycje. Ona wygląda jak napisana 20 albo 25 lat temu, żeby ludzie mogli uniknąć inwestycji, które naprawdę wpływają negatywnie na ich środowisko. Natomiast, jeżeli mamy stawiać zielone źródła, zielone jednostki wytwórcze, to naszym zdaniem, zdaniem ZPP, ale również szerzej, zdaniem branży energetycznej, ustawa dostępową po prostu powinna być zmieniona gruntownie po to, żeby nie było tak, że możemy blokować inwestycje, żeby organizacje i osoby fizyczne blokowały inwestycje, które naprawdę są potrzebne do tego, żeby postawić zielone źródła i osiągnąć cele OZE. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Pewnie ten problem jest nieco szerszy niż tylko to, co panowie tutaj zaprezentowali. Podobne sytuacje są też w lokalizacjach wspomnianych przeze mnie biogazowni. W niektórych

przypadkach tam, gdzie są instalacje powyżej 0,5 MW, to 4 lata nie wystarczy na to, żeby uzyskać uzgodnienia.

Z drugiej strony są protesty społeczne, ponieważ z tej produkcji jest gnojowica, która jest później wywożona na pola. To musi pachnieć, inaczej się nie da. Gdyby były przetworzone przez biogazownie, nie byłoby tego problemu. Rzeczywiście tutaj są bardzo słuszne postulaty ze strony państwa.

Ponieważ mamy jeszcze 10 minut, więc teraz bym poprosił o zabranie głosu panią minister i panią dyrektor, i finalizowalibyśmy dzisiejsze posiedzenie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Państwo ze strony społecznej zgłaszacie różne uwagi, które wysłuchaliśmy i odnotowaliśmy. Może odnoś się do kilku uwag. Jeżeli chodzi o szybsze procedowanie projektów inwestycyjnych na podstawie rezygnacji z procedury środowiskowej, jeżeli dobrze to zrozumiałam, o ile inwestycja wpisuje się w założenia Zielonego Ładu. To mimo wszystko jest to zbyt ogólne. Trzeba to ocenić, bo te inwestycje bardzo konkretnie wpływają, oczywiście w zależności od inwestycji, na wodę pitną lokalnie, jakoś powietrza itd. To musi być ocenione. Natomiast przyglądamy się i szukamy różnych sposobów uproszczenia i wsparcia, skrócenia procesów inwestycyjnych, które dzisiaj wciąż są zbyt długie. Czy pan dyrektor może coś powiedzieć o rozwiązaniach, które ewentualnie są planowane?

Dyrektor departamentu MKiŚ Łukasz Tomaszewski:

Mogę, oczywiście.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Niemalże w każdej nowej ustawie, choćby ustawie o odnawialnych źródłach energii i innych staramy się zawierać sposoby na upraszczanie i skracanie procesów inwestycyjnych, bo to jest absolutnie kluczowe z dzisiejszych, średnio, 7 lat potrzebnych na postawienie farmy wiatrowej. To jest długo i tu absolutnie musimy znaleźć sposoby na to, żeby te okresy skrócić.

Pani dyrektorze, proszę powiedzieć o tych bieżących pracach.

Dyrektor departamentu MKiŚ Łukasz Tomaszewski:

Tak bardzo króciutko. W zeszłym roku udało nam się wyłączyć z pozwolenia na budowę instalacje fotowoltaiczne do 150 kW. Udało nam się też skrócić postępowanie administracji dotyczące lokalizowanych na powierzchniach sztucznych, między innymi na dachach, instalacji fotowoltaicznych do 2 MW. Wprowadziliśmy też taką zasadę nadrzędnego interesu publicznego, jeśli chodzi o inwestycje OZE.

W tym roku planujemy właśnie liberalizować energetykę wiatrową na lądzie. Planujemy stworzyć ramy prawne dla rozwoju biometanu. Planujemy też wprowadzić szereg regulacji, które usprawnią proces inwestycyjny w ramach morskich form wiatrowych.

Obszary przyspieszonego rozwoju OZE. W tej chwili trwają prace nad zleceniem takiego zamówienia publicznego, które dotyczy mapowania potencjału, jeśli chodzi o poszczególne technologie, czy to słońce, czy wiatr, czy hydroenergetykę, czy geotermię. Na tej podstawie też później będziemy wyznaczać – mówię będziemy, ale tak naprawdę to zadanie spadnie na urzędy wojewódzkie, na marszałków województw, takie przynajmniej są plany – tzw. obszary przyspieszonego rozwoju OZE, czyli takie predysponowane obszary, gdzie nie ma kontrowersji ani społecznych, ani środowiskowych po to, żeby przyspieszyć, żeby tego typu inwestycje mogły być realizowane sprawniej. Oczywiście cały pakiet związany z *permittingiem*, przyspieszeniem procedur administracyjnych w ramach wdrożenia dyrektywy RED III. To też jeszcze przed nami.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Teraz pani dyrektor.

Dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce Katarzyna Smyk:

Ja króciutko. Dziękuję bardzo za zaproszenie, dziękuję bardzo za pytania. Żeby to nie były tylko słowa pani pośle, to potrzebujemy mieć dokumenty i na te dokumenty wszystkie czekamy. Ja ze swojej strony deklaruje gotowość rozmowy o konkretach. Już planuję w Przedstawicielstwie spotkania i zapraszam urzędników z Komisji Europejskiej. Takie spotkanie na pewno już mogę ogłosić 13 marca, zakładając, że będzie opublikowany plan dla czystego powietrza

właśnie po to, żeby z ekspertami rozmawiać o treści, intencjach, żeby rozmawiać o polskiej specyfice, bo takich ekspertów też dobieram. Tak, że gorąco zapraszam. Takie spotkanie planujemy też w Katowicach, ale proszę śledzić nasze media społecznościowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pytanie, na które nie odpowiedzieliśmy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, zapisałam tę uwagę odnośnie problemów z zakwalifikowaniem frakcji OZE w spalaniu odpadów w innych instalacjach niż to jedno, jak odpadów zmieszanych. Pozwoliłam sobie zrobić notatkę, żeby przedyskutować to z zespołem ciepłownictwa.

Pan Jarosław Kuczaj pytał o stopień zaawansowania prawa odbudowy przyrody. Było spotkanie faktycznie w listopadzie. Nie mam harmonogramu teraz przy sobie, natomiast myślę, że takie spotkania będą się powtarzały. Ten plan będzie konsultowany, więc jak najbardziej bądźcie państwo dobrej myśli. Nie ma na to super dużo czasu, natomiast my staramy się organizować i konsultować wszystko, co robimy.

Jeśli chodzi o uelastycznienie zasad poboru energii z KSE, tak żeby produkować w momencie kiedy taryfa jest tańsza, tu może dopytam o więcej szczegółów. Chyba, że panowie jesteście w stanie coś na ten powiedzieć?

Dyrektor departamentu MKiŚ Łukasz Tomaszewski:

Może tylko tyle, jeżeli mogę, panie przewodniczący, że w tej chwili trwają prace. W tych pracach bierze udział zarówno Urząd Regulacji Energetyki, prezes Urzędu Regulacji Energetyki, jak i operator systemu przesyłowego, po to, żeby zidentyfikować ten potencjał i przygotować takiego rozwiązania, które umożliwiłyby rzeczywiście konsumpcje tych nadwyżek poprzez przekazanie ich do przemysłu i przez to uzyskać synergii. To świetne rozwiązanie i te prace w tej chwili trwają.

Dyrektor Forum Energii i Klimatu ZPP Maciej Drozd:

Dziękujemy. Jeszcze, kiedy wiatraki w Sejmie?

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Ja pamiętam. Kiedy ustawa o OZE?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Kiedy wiatraki w Sejmie? Tak, pan pytał pana dyrektora. To jest pytanie polityczne. Tak, jak najszybciej. Generalnie w przyszłym tygodniu ta ustawa staje na przedostatnim przed Radą Ministrów gremium rządowym, czyli Stałym Komitecie Rady Ministrów, co oznacza zwykle, że w mniej więcej na kolejnym posiedzeniu Rady Ministrów ona ma szansę już stanąć i zostać przyjęta.

Dyrektor Forum Energii i Klimatu ZPP Maciej Drozd:

Czyli dwa posiedzenia Rady Ministrów i potem Sejm?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tak, i potem Sejm.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękujemy bardzo. Proszę państwa. Zdaję sobie z tego sprawę, że to... jeszcze jedno?

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Najpierw sprawa wiatrakowa i było drugie pytanie...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Obydwa pytania mieszczą się w tej ustawie, z tego co ja pamiętam.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Ona się nazywa ustawa „o odnawialnych źródłach energii”. Nie ustawa wiatrakowa.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak, jak w MPA mieliśmy zmianę przepisów w NFOŚ à propos KPO w ustawie o mniejszych planach adaptacji i mieliśmy zakombinowane z Państwową Radą Ochrony Przyrody.

Tak to było w przypadku ustawy o miejskich planach adaptacji, jak mieliśmy to jeszcze w zeszłym roku w grudniu.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tamta ustawa była trochę takim Frankensteinem. Natomiast...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

A jeszcze ten NFOŚ utracony na rzecz Rady Pożytku Publicznego przedstawiciel NGO. Tak było. Ustawa się nazywała MPA, a teraz jest ustawa o OZE, która mówi de facto będzie dotyczyła wiatraków, a przy okazji będzie tam jeszcze biometan i coś jeszcze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Nie. Tamta ustawa nie nazywa się o MPA. Tamta ustawa nazywała się prawo ochrony środowiska...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale w skrócie nazywaliśmy ją MPA, bo główne sprawy dotyczyły miejskich planów adaptacji.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Czasem tak się robi, że się nadaje taką roboczą nazwę nowelizacji ustawy, w której głównie albo największą zmianą jest taka, albo tą najbardziej interesującą społeczeństwo. Pan doskonale wie, bo też pan takie ustawy różne wspólnie proponował, jako minister...

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Takich nie robiłem.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tamta, to była ustawa – Prawo ochrony środowiska, więc zawierała szereg rozwiązań dotyczących ochrony środowiska. Ta ustawa jest o OZE. Zawiera szereg rozwiązań dotyczących odnawialnych źródeł energii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę państwa, myślę, że jeżeli projekt rządowy zawiera różne elementy zmian w prawie dotyczącym różnych aspektów, to jeszcze jest pół biedy. Najgorzej, jak jest poprawka, która wykracza poza regulację ustawową i potem ta ustawa staje się takim patchworkiem. To jest też doświadczenie polskiego Sejmu.

Dziękując państwu za obecność na dzisiejszym posiedzeniu, chciałem powiedzieć, że to nie jest ten temat, który można wyczerpać w trakcie nawet dwóch godzin. Pewnie będziemy się spotykali. Mamy tutaj pewne plany pracy. Przynajmniej do tej pory ta podkomisja zbierała się przynajmniej raz w miesiącu, więc będziemy w takim rytmie mniej więcej pracować. Dzisiaj państwo dołożyliście tutaj jeszcze kilka spraw. Sekretariat pilnie notował szereg interesujących propozycji, którymi warto się jest zająć, więc skorzystamy z tego.

Dziękujemy przede wszystkim naszym referentom, a więc pani minister oraz pani dyrektor. Pani dyrektor, zapowiadamy, że będziemy bardzo życzliwie zapraszać panią jak tylko ukażą się nowe dokumenty. Dziękuję również stronie społecznej za państwa obecność, bo to jest niezwykle ważne, żeby ten dialog się odbywał.

Ja nie jestem przekonany, to tak à propos tylko sprawy dotyczącej wykorzystania energetycznego odpadów, czy ona jest przez wszystkie środowiska dobrze rozumiana. Pamiętam z 2018 r. bodajże raport Klubu Rzymskiego, który mówi, że w związku z wejściem regulacji dotyczącej gospodarki w obiegu zamkniętym, że właściwie spalanie jest *pasé*. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że tutaj chodzi też o te frakcje, które nie mogą być wykorzystane jako surowce i one stanowią ewidentnie surowiec chociażby do cementowni, tam się je wykorzystuje jako paliwo energetyczne.

Musimy tutaj też sobie dać czasami taki czas na to, żebyśmy powiedzieli, jaki mamy potencjał. Rozumiem, że w Polsce tak jak się w tej chwili przerabia hałdy górnicze – a firma Haldex to jest jeszcze z PRL taki wytwór – i tam jest ogromny zasób różnych pierwiastków czy substancji, które można wykorzystać, tak również i obecne depozyty odpadów, które są gdzieś tam zgromadzone, na razie są tylko odgazowywane i pozyskiwany jest gaz składowiskowy, ale

w przyszłości wydaje mi się, że będą też takim miejscem eksploatacji wtórnej. To jest coś, co niewątpliwie może wtedy dostarczyć akurat tych frakcji, o których państwo mówiliście.

Druga taka uwaga, gdzie w pełni się zgadzam z panem ministrem Sałkiem, że akurat sprawa przemysłu nawozów sztucznych w Polsce w tej chwili jest dramatyczna. Ona jest z dwóch powodów dramatyczna. Z jednej strony, że mamy do czynienia z importem – nie wiem czy w tym kolejnym XVI pakiecie sankcji to się znalazło, ale chyba się nie znalazło – z Rosji, z Białorusi.

Z drugiej strony też jest taka prawda, że same „Azoty” niestety przeinwestowały i to jest też straszne obciążenie, bo jednak ta miliardowa inwestycja, jeżeli chodzi o tworzywa sztuczne pod Szczecinem w Policach jest w 60%, z tego co czytałam, wykorzystana. Te koszty dosyć obfitego kredytu niestety też bardzo podkopały tę sytuację.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

A propos „Azotów”. Owszem, albo inwestujemy, panie przewodniczący, w kraju albo nie. Ale w przypadku chemii ciężkiej i „Azotów” mamy gaz, energię, CO₂ i tych paru cwaniaków w Europie Zachodniej, którzy sprowadzają poza sankcjami, albo mają na to zezwolenia sankcyjne, nawozy fosforowe i azotowe do Unii Europejskiej w ramach unii celnej, zgodnie z traktatem, a nasi za chwilę się przewrócą. Taka jest prawda.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Ale też jest ilość podmiotów również polskich, które w tym uczestniczy. To nie jest tak, że tylko zachodnie.

Posel Paweł Sałek (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale nie. To jest tak, jak PiS sprowadzał węgiel do Polski. No nie, firmy europejskie zgodnie z przepisami sprowadzały węgiel na składowisko węgla, z Rosji do Polski. Tak to się odbywało i ten węgiel jest europejski, a nie polski.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Myślę, że nie będziemy tutaj toczyli żadnego sporu, panie pośle. Bardzo serdecznie dziękuję państwu. Chciałbym zaprosić na kolejne posiedzenie. Mamy nadzieję, że będzie równie ciekawa dyskusja. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.